

**Monika Wiszniowska**

Uniwersytet Śląski

ORCID 0000-0002-3018-0466

**Lekcja odpowiedzialności z Janem Józefem Szczepańskim, red. M. Krakowiak, LTW, Łomianki, 2023**

W lutym 2023 roku minęło dwadzieścia lat od śmierci Jana Józefa Szczepańskiego. Z tego powodu nie powinno nikogo zdziwić pojawienie się na rynku wydawniczym monografii poświęconej twórczości autora *Rafy*. Książka pod redakcją i ze wstępem Małgorzaty Krakowiak została zatytułowana *Lekcja odpowiedzialności z Janem Józefem Szczepańskim*<sup>1</sup>. Monografie, takie jak powyższa – jak doskonale wiadomo – z trudno wytłumaczalnych powodów traktowane są przez decydentów od nauki bez należytej uwagi, bez poważania i gratyfikacji punktowej. A jednak są naukowcy, którzy uznają za ważne organizowanie konferencji i sympozjów, widzą naukowy pożytek z żywej i inspirującej wymiany myśli i z dzielenia się swoimi spostrzeżeniami z liczniejszą publicznością. Dlatego nie tylko czasopisma naukowe, ale także spójne tematycznie pozycje monograficzne zasługują na czytelniczną uwagę. Zasługuje na nią bez wątplenia wspomniana monografia – intelektualne pokłosie naukowego sympozjum<sup>2</sup>.

Kiedy niespiesznie odrabiałam zadaną przez autorów monografii lekcję, przypomniała mi się pewna dyskusja, która miała miejsce dziesięć lat temu na łamach „Tekstów Drugich”. Dyskutowali Jan Sowa i Michał Paweł Markowski<sup>3</sup>. Choć pretekstem była książka literaturoznawcy badacze w zasadzie spierali się o rolę humanistów i humanistyki. W uproszczeniu, najważniejszą różnicą pomiędzy stanowiskami obu badaczy był ich stosunek do służebności dziedziny, której są przedstawicielami. Markowski twierdził bowiem, że „nikogo poza nami te rzeczy nie obchodzą”<sup>4</sup> ogromnie zawężając krąg osób humanistyką zainteresowanych, z kolei autor *Fantomowego ciała króla*, stojąc na biegunie przeciwnym,

<sup>1</sup> *Lekcja odpowiedzialności z Janem Józefem Szczepańskim*, red. M. Krakowiak, Łomianki, 2023.

<sup>2</sup> Spotkanie zorganizowane przez Zespół Badawczy Kultury Literackiej Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego zatytułowane „Odpowiedzialność za świat i wobec świata” zgromadziło badaczy, co warto podkreślić – trzech pokoleń, by dzielić się refleksją nad twórczością Jana Józefa Szczepańskiego.

<sup>3</sup> Zob.: J. Sowa *Humanistyka płaskiego świata*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1; M.P. Markowski, *Lewica akademicka: między hipokryzją i iluzją*, „Teksty Drugie”, 2014, nr 1.

<sup>4</sup> M.P. Markowski, *Lewica akademicka: między hipokryzją i iluzją*, „Teksty Drugie”, 2014, nr 1.

podkreślał wagę humanistyki zaangażowanej, która ma obowiązki, przede wszystkim – według Sowy – wobec wykluczonych. Choć spór badaczy – co łatwo zauważyć – jest motywowany ideologicznie, sam problem wykracza daleko poza światopoglądowy spór. Wydaje się inną odstoną, inaczej skonstruowanym pytaniem o to, po co humanistyka jeszcze jest, na które, postawieni pod prężierzem, od wielu lat próbujemy odpowiadać, w różnoraki sposób uzasadniając swoje istnienie.

Budujące było więc wzięcie do ręki książkę, której autorki i autorzy takich dylematów nie mają. Podkreślmy tu jednak wyraźnie: nie mają ich nie dlatego, że nie są świadomi problemu. Wręcz przeciwnie: dostrzegają zmiany, jakie zaszły zarówno w życiu literackim, jak i kulturowym w ostatnich dekadach, a których skutkiem stało się między innymi wspomniane zarówno przez Małgorzatę Krakowiak jak i Annę Mateję zmarginalizowanie roli pisarstwa Szczepańskiego. Można więc śmiało postawić tezę, że na kształt książki o Szczepańskim bez wątpienia wpływ miała właśnie świadomość wspomnianych przemian, co jednak ważniejsze, zrodziła ją głęboka wiara w sens, znaczenie i pożytek płynący z tradycyjnej humanistycznej refleksji.

Tytuł nie bez powodu nawiązuje do procesu edukacyjnego. Autorzy używając słowa *lekcja*, wskazują z jednej strony na autoteliczność badań, z drugiej – na społeczną użyteczność dyskursu humanistycznego. Warto dziś przypominać, że zarówno diagnozowanie problemów, jak i ich uczenie jest podstawowym celem literaturoznawstwa. Ten niewątpliwie pojemny tytuł w uważnym czytelniku powinien wzbudzić dodatkowo refleksję nad znaczeniem podstawowych pojęć. W czasach, kiedy sami nierzadko zasiewamy zwątpienie w czystość każdego słownika, kiedy tworzymy coraz to nowe kategorie opisu człowieka i świata, często zapominamy o terminach fundamentalnych. Nie tylko pojęcie różnicy, innowacyjności, klasy, rasy czy płci jest ważne w humanistycznym dyskursie. Kategorie takie jak odpowiedzialność, mądrość, pokora, erudycja, autorytet – pisane bez patosu, bez wielkich liter, wypowiedziane bez krzyku – może są dziś nie modne, ale jak pokazują autorki i autorzy tekstów o Janie Józefie Szczepańskim, ze wszech miar dziś niezbędne. Znakomicie wyjaśnia tę kwestię we wstępie redaktorka tomu Małgorzata Krakowiak.

Czy mamy więc do czynienia z książką, w której autorzy z nostalgią oglądają się za przeszłością, która odeszła? Nic bardziej mylnego. Wartością tej niewielkich rozmiarów pozycji są przede wszystkim inspirujące teksty ukazujące autora *Butów* w aktualizujących je kontekstach, są stanowcze i ale też dobrze uargumentowane tezy, które przypominają nam, że Szczepańskiego warto czytać także i dziś, że twórczość pisarza jest w dalszym ciągu aktualna i ponadczasowa. Nie bez powodu w latach 80. Karl Dedecius umieścił autora *Przed nieznanym trybunałem* w gronie stu najważniejszych pisarzy polskich. *Lekcja odpowiedzialności...* wagę tego pisarstwa potwierdza.

Książka jest bardzo ciekawie skomponowana. Lekturę rozpoczyna się od przypomnienia sylwetki pisarza, ze skupieniem uwagi na ważnych, formacyjnych momentach biograficznych. Andrzej Sulikowski wskazując na kolejne etapy ewolucji form pisarskich autora *Rafy*, przywołuje cenne pozycje w dorobku pisarza. Przypomina także znaczące teksty

krytyczne, które przez lata kształtowały namysł literaturoznawczy nad prozą Szczepańskiego, Jerzy Stempowski, Michał Sprusiński, Jacek Łukasiewicz, Wiesław Paweł Szymański, Krzysztof Dybciak, Andrzej Werner, czy wreszcie Zdzisław Najder – to tylko niektóre postaci ze zbioru ważnych krytyków i literaturoznawców, które przez lata wskazywały na „artystyczną i myślową żywotność prozy krakowskiego autora”<sup>5</sup>. Tekst Sulikowskiego to głos badacza mającego świadomość znaczenia ciągłości tradycji badawczej. Nie tylko bowiem podkreśla wagę publikacji szczepańskologicznych wspomnianych powyżej badaczy, ale także wskazuje na ich kontynuację wśród młodszych badaczy ze środowiska polonistycznego Uniwersytetu Śląskiego.

Kolejną część stanowią teksty, których autorki proponują interesujące odczytania kilku ważnych tekstów Szczepańskiego. Mamy więc analizę fragmentów dziennika, a także esejów, tekstów podróżniczych i publicystycznych. Dzięki wnikliwym studiom nad twórczością autora poznajemy Szczepańskiego jako pisarza o tak potrzebnej dziś twórcom odwadze intelektualnej, człowieka wiernemu wypracowanemu systemowi etycznemu i konsekwentnego w wypowiedaniu sądów.

Beata Gontarz zrekonstruowała sposób myślenia autora *Przed nieznanym trybunałem* o rewolucji kulturalnej przełomu lat 60. i 70. w USA. Analizując teksty napisane w wyniku podróży autora do Stanów Zjednoczonych, podkreśliła intelektualną przenikliwość i trafne spostrzeżenia autora na temat zachowań młodzieży w odniesieniu do konfliktu w Wietnamie. Szczepański był uważnym obserwatorem świata. Przyglądał się ruchom wolnościowym przeciw ówczesnej władzy amerykańskiej młodzieży i porównywał ją z sytuacją w Polsce podczas protestów w marcu 1968 roku, dostrzegając oczywiste różnice wynikające z realiów politycznych. Te upominania się o wolność po obu stronach Atlantyki Szczepański potrafił poddać niezwykle trafnej analizie kulturowej i aksjologicznej, z której wnioski, choć formułowane półwieku mają uniwersalny wymiar. Niezwykle aktualnie brzmi dziś wymowa ostatniego eseju Szczepańskiego pod tytułem *Piąty anioł*, poświęconego tej tematyce. Zawarte w nim, symptomatyczne zdanie: „A społeczeństwo odwracało oczy, niepewne, czy przysługuje mu jeszcze moralne prawo sądu” – wydaje się ważną nauką płynącą z tytułowej lekcji odpowiedzialności.

Anna Spiechowicz pochyliła się nad dziennikami Szczepańskiego. Warto przypomnieć, że autor *Przed nieznanym trybunałem* pisał je przez prawie całe swoje dorosłe życie. Badaczka w perspektywie geopoetyki zinterpretowała przestrzeń w diariuszach. Ciekawie zestawiała ze sobą znaczenie domu w Kasince Małej i mieszkania autora w Krakowie, przy ulicy Helclów ukazując przestrzeń *sacrum* Szczepańskiego, którą stanowił drewniany, górski dom rodzinny, oaza wolności, inspiracja dla egzystencjalnych poszukiwań autora *Rafy*. Ukazując trwałość postawy Szczepańskiego, którą badaczka łączy z potrzebą wolności, a także z odczuciem sensu i spełnienia, badaczka dobrze wykorzystuje ustalenia Charlesa Taylora dotyczące współczesnej podmiotowości a także refleksje nad miejscem człowieka we współczesnym „świecie odczarowanym”.

<sup>5</sup> A. Sulikowski, *Aktualność prozy Jana Józefa Szczepańskiego*, [w:] *Lekcja odpowiedzialności...*, op. cit., s. 31.

Anna Nasiłowska przypomniała, że także i dziś Szczepański może pomóc nam zrozumieć świat, nie tylko własny, ale i odmienny od naszego. Badaczka przypomina, że autor *Butów* był także orientalistą. Ogromnie ciekawy świata „rozumnie podróżował”<sup>6</sup>, wybierając najdalsze zakątki globu. Nasiłowska celnie zwróciła uwagę, iż propozycje Szczepańskiego są, być może, jak na współczesne oczekiwania, mało radykalne, a przez to nieefektywne, ale i współczesnemu czytelnikowi mogą zaoferować pełną nieoczywistych refleksji opowieść o świecie. Szczepański w interesujący sposób potrafił uchwycić odmienność tradycji, analizować je, poddawać intelektualnym dociekanom. Badaczka podkreśliła, że autor *Polskiej jesieni* już w tekstach z lat siedemdziesiątych wychodził poza europejskie centrum świata, w bardzo interesujący sposób podejmując i redefiniując tematykę europocentryzmu, współistnienia różnych kultur i religii.

Publicystyce Szczepańskiego przygląda się z kolei Aleksandra Dębska-Kossakowska. Uważna czytelniczka francuskiego miesięcznika „Preuves”, przedstawiła interesującą wypowiedź Szczepańskiego, zamieszczoną na jego łamach. Była ona próbą odpowiedzi na pytanie jakże dzisiaj aktualne: Brzmiało ono: dlaczego jestem Europejczykiem? Autorka omówiła tekst pisarza z dwóch perspektyw: filozoficznej i kulturowej. Szczepański – znawca wielu kultur, zaproszony do udzielenia odpowiedzi przygląda się ówczesnej Europie z jej politycznymi podziałami, ale też Francji w trudnych czasach dekolonizacji zarówno z perspektywy Polaka, autora zza żelaznej kurtyny ale przede wszystkim pisarza o głębokim poczuciu obowiązku i misji wobec świata. Choć dziś inaczej wygląda świat, a także zmieniły się relacje w Europie, to z zaciekawieniem możemy przeczytać refleksje Szczepańskiego o rozumieniu kulturowej i o intelektualnej oraz etycznej wspólnoty. Celnie zwraca także badaczka uwagę, że bycie Europejczykiem wówczas, ale zapewne i teraz, to przede wszystkim, kwestia języka, pojęć, w jakich opisujemy świat i swoje doświadczenie.

Agnieszka Niewdana z kolei interesująco opisała wyniki kwerendy, jaką prowadziła w archiwum Polskiego Radia. Praca zaowocowała ciekawym zestawieniem wypowiedzi radiowych Jana Józefa Szczepańskiego: audycji, słuchowisk i wywiadów, których autor udzielił dziennikarzom Radia Kraków. Badaczka trafnie dostrzegła, że pomiędzy przesłaniem wynikającym z twórczości autora, a jego bezpośrednimi wypowiedziami zachodzi całkowita zbieżność, że Jan Józef Szczepański jest w swym oglądzie świata spójny i wierny wartościom, które towarzyszyły mu przez całe pisarskie życie.

To bardzo celne spostrzeżenie. W przypadku autora *Butów*, co wyraźnie da się odczytać w tekstach zawartych w monografii – twórca i tworzywo stanowią nierozdzielalną jedność. Całość temu przynosi obraz człowieka, pisarza bardzo spójny, jednolity. Odczytujemy autora *Butów* jako twórcę, dla którego literatura była narzędziem poznania siebie i świata, który przez całe swoje życie był wierny raz obranej drodze, wierny swoim przekonaniom i wyznawanym wartościom. Szczepański wyłaniający się z omawianego przeze mnie tomu to autorytet (co by nie myśleć o kolejnych kryzysach tego pojęcia). Krzysztof Michalski powiedział kiedyś, że „świat, w którym ja jestem najmądrzejszy – świat bez

<sup>6</sup> Zob.: K. Dybiak, *Rozumne podróżowanie* Jana Józefa Szczepańskiego; „Tygodnik Powszechny” 1982 nr 31.

autorytetów – to świat idioty.” Jestem przekonana, że warto powracać i przypominać twórczość pisarza, który ma tak wiele do zaoferowania czytelnikowi.

Choćby z tego powodu tekst wieńczący książkę autorstwa Anny Matei powinien czytelnika, a literaturoznawcę na pewno, zdziwić. Poznajemy bowiem na wielu stronach mądrego, przenikliwego świetnie piszącego twórcę, którego, jak stwierdza badaczka, ... nikt nie czyta! Mateja podzieliła się z czytelnikami wynikami przygotowanej przez siebie dość specyficznej ankiety. Wybrała ona bowiem kilkadziesiąt osób – ludzi pióra: pisarzy, badaczy i krytyków, by zapytać o współczesną recepcję dzieł autora *Butów*. Wyniki tej subiektywnej, ale rzetelnie przeprowadzonej ankiety są zdumiewające. Okazało się, że twórczość Jana Józefa Szczepańskiego trafiła do „literackiego czyścica”, jest ona bowiem przez szanowne grono w większości znana, ale dla niewielkiej liczby osób okazała się żywa i inspirująca. Autor zajął więc zaszczytne miejsce na półce z napisem „literatura nie-obecna”; miejsce pomnika, czyli osoby, która może być moralnym autorytetem, ale której twórczość – trudna i wymagająca intelektualnego namysłu dziś pozostaje bez czytelnika. I aż się prosi, by w tym miejscu użyć znanego kolokwializmu – i tu jest właśnie ten pies pogrzebany!

Jerzy Waldorff napisał w jednej ze swych publikacji o Stefanie Kisielewskim (który, podobnie jak autor *Butów* był niezwykle wierny impoderabiliom), że był jak Wawel. To samo można powiedzieć o Szczepańskim. Lubimy pooglądać zabytki, ale chyba niezbyt wielu osobom chce się studiować choćby znaczenie scen na słynnych arrasach. Podobnie jest w przypadku literatury wymagającej od czytelnika wysiłku intelektualnego. Małgorzata Krakowiek, która, jak wspominałam jest autorką wstępu i której idea „powrotu do Szczepańskiego” przenika strony tej monografii, nazwała prozę autora *Portków Odysa* „kontemplującą”, tłumacząc, iż wymaga ona od czytelnika uważnej lektury, czytania nieśpiesznego, rozumienia głębszej semantyki języka, i dostrzegania sfery skojarzeń filozoficznych. Odbiór prozy skondensowanej w świecie „nadmiaru książek”, „nadmiaru tekstów” jest dziś trudny, ale trud ten wart jest pojęcia. Wart jest podjęcia także z innego powodu. W trudnych, skomplikowanych czasach warto czytać i uczyć się z tekstów pisarza, którego także żył w „ciekawych czasach”, a pomimo wszystko miał odwagę dokonywania wyborów etycznych wobec tego świata i czuł odpowiedzialność za rolę artysty i jego dzieła w kulturze i świadomości społecznej.

## Biogram

**Dr hab. Monika Wiszniowska** – zatrudniona na stanowisku profesora uczelni w Instytucie Nauk o Kulturze UŚ w Katowicach. Jej zainteresowania badawcze obejmują m.in. reportaży, historię w reportaży, paradygmat etyczny w reportaży.